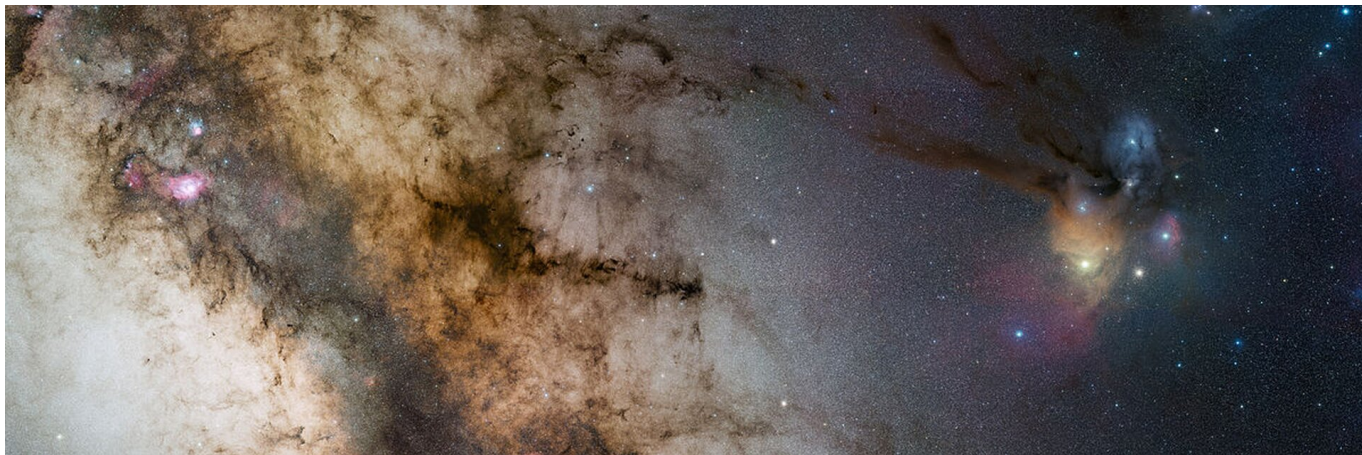




Społeczeństwo nowoczesne

- [Wprowadzenie](#)
- [Przeczytaj](#)
- [Audiobook](#)
- [Audiobook](#)
- [Dla nauczyciela](#)

Bibliografia:

- Suwada Katarzyna, „Kultura i edukacja” 2007, nr 3.
- Zygmunt Bauman, nr STUDIA SO CJOLOGICZNE 2011, 1 (200).



Społeczeństwo nowoczesne

Źródło: domena publiczna.

Czy rozwój cywilizacji niesie ze sobą rozwiązanie ludzkich problemów, czy raczej stwarza problemy?

Postęp nie zlikwidował różnic społecznych. Nauka nie sprawiła, że świat stał się zrozumiały. Technologia jest zagrożeniem dla środowiska i może stać się zagrożeniem dla człowieka. Już teraz sztuczna inteligencja steruje naszymi zachowaniami, a wkrótce odbierze nam pracę. Jesteśmy zagubieni w nieskończonych możliwościach wyboru i niepewni jutra. W płynnej nowoczesności życiowa strategia zmierzania do określonego celu straciła aktualność. Rzeczywistość zmieniając się, zmienia nasze cele. Człowiek, który kiedyś był pielgrzymem, bierze dziś udział w niekończącym się biegu na orientację.

Twoje cele

- Poznasz myśl Zygmunta Bauman, polskiego filozofa i socjologa, twórcy koncepcji płynnej nowoczesności.

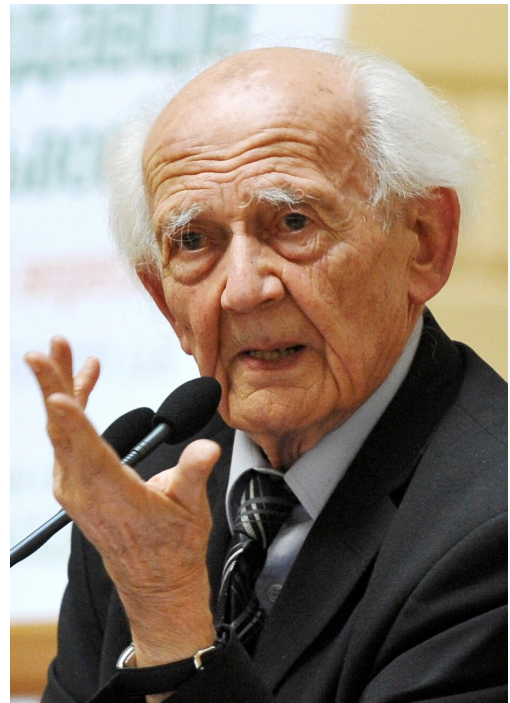
- Opiszysz zjawiska społeczne ponowoczesności, opisywane przez Baumana.
- Przeanalizujesz związek filozofii postmodernizmu z socjologią.

Przeczytaj

Socjologia – społeczeństwo ponowoczesne

Na ukształtowanie się [postmodernizmu](#) w filozofii wpłynęły m.in. zjawiska cywilizacyjne i społeczne, często będące przedmiotem badań socjologów. Stąd wielu autorów postmodernistycznych porusza się na styku [socjologii](#) i filozofii. Filozofia postmodernistyczna wyraża więc do pewnego stopnia specyficzne trendy czy światopogląd społeczeństwa ponowoczesnego.

Społeczeństwo ponowoczesne charakteryzuje się szeregiem zjawisk, które Zygmunt Bauman streścił w wyrażeniu „płynna nowoczesność”. Nowoczesność tę zainicjowały różne procesy, które obserwujemy już od dziesięcioleci. Przede wszystkim zaś zasadniczy upadek wiary w wielkie, wywodzące się z oświecenia projekty, które łączyły [ideę](#) postępu społecznego z rozwojem nauki i udoskonalaniem struktur politycznych, co miało prowadzić do ogólnego przyrostu szczęścia. W połowie XX w., częściowo z powodu doświadczeń II wojny światowej, a częściowo w wyniku różnorodnych skutków ubocznych rewolucji technologicznej oraz funkcjonowania tzw. społeczeństwa dobrobytu (przede wszystkim społeczeństwa amerykańskiego), coraz bardziej oczywiste stało się, że postęp techniczny i rozwój struktur politycznych nie rozwiązują problemów, lecz je generują.



Zygmunt Bauman

Źródło: Forumlitfest, licencja: CC BY 3.0, dostępny w internecie: <https://commons.wikimedia.org/>.

- **Technologia** ułatwia nam życie, ale prowadzi do zanieczyszczenia środowiska oraz [alienacji](#) – otoczeni elektronicznymi gadżetami, tracimy kontakt z innymi ludźmi, naturą, samym sobą.

- Postęp cywilizacyjny nie niweluje **nierówności społecznych**, lecz coraz częściej je utrwała. Zwiększa się i utrzymuje margines osób z różnych powodów wykluczonych.
- **Globalizm** sprawia, że coraz trudniej przewidywać lokalne zjawiska gospodarcze, co prowadzi do wzrostu niepewności ekonomicznej – coraz mniej ludzi może liczyć na stałą, dobrze płatną pracę z wyraźną perspektywą awansu zawodowego.
- Łatwość przemieszczania się i rozwój komunikacji zwiększają **tempo życia i zmian**, co na dłuższą metę prowadzi do wykorzenienia człowieka, rozbicia tradycyjnych wspólnot i **atomizacji** społecznej. Wszystkie te zjawiska są źródłem niepokoju współczesnego człowieka.
- Próby centralnej, państwowej kontroli zderzają się ze wzrastającą liczbą **partykularnych**, lokalnych, niepowtarzalnych celów. Zderzenia te rodzą konflikty i frustracje.
- Wielość występujących obok siebie **stylów życia i wartości** z jednej strony umożliwia bogaty wybór, z drugiej jednak prowadzi do zagubienia i dezorientacji.
- **Kryzys nauk humanistycznych i społecznych**, przejawiający się w trwałej niemożności uchwycenia istoty i praw rządzących człowiekiem i społeczeństwem, pogłębia uczucie wykorzenienia i niepewności.
- **Postępująca specjalizacja** nauk szczegółowych sprawia, że świat jako całość staje się coraz bardziej niezrozumiały.
- **Emancypacja** mniejszościowych grup etnicznych, wyznaniowych czy seksualnych prowadzi do zatarcia poczucia jakiegokolwiek jednej właściwej normy obyczajowej.

Spółczesne społeczeństwo doświadcza kryzysu granic poznania i horyzontu poznawczego (horyzontu rozumienia). Zacierają się granice tożsamości ludzkiej (na ile tworzy nas kultura, język, społeczeństwo, a na ile własne wybory?), granice między naturą a kulturą, między tym, co wymyślone, a tym, co rzeczywiste, między tym, co boskie, a tym, co świeckie, dobre i złe, potrzebą prawdziwą a narzuconą, chorobą i zdrowiem itd. Jednocześnie dalej niż kiedykolwiek wcześniej odsuwa się horyzont zrozumienia świata i człowieka – nauka, operując **hermetycznym** językiem, nie wyjaśnia, przedstawiciele poszczególnych specjalności nie potrafią się zrozumieć (i wyjść poza własny wycinek), a nawet gdyby potrafili, to współczesny człowiek,

otumaniony przez konsumpcję, zalany elektronicznymi obrazami i bodźcami, traci umiejętność zrozumienia głębokich zjawisk, o których mówią naukowcy, co jedynie prowadzi do pogłębienia dywersyfikacji społecznej na tych, którzy rozumieją, i tych, którzy nie są już w stanie zrozumieć.

Polecenie 1

Wyjaśnij, na czym polega „płynna nowoczesność” według Zygmunta Baumana.

Słownik

alienacja

(łac. *alienus, alienum* – obcy, cudzy) proces, w którym pewne wytwory działalności ludzkiej odrywają się od swych twórców i podporządkowują ich sobie
(definicja na podstawie słownika PWN)

atomizacja

(fr. *atomisation* – rozkład na małe cząsteczki, rozpylanie) przesadna, drobiazgowa analiza

(definicja na podstawie słownika PWN)

emancypacja

(łac. *emancipatio* – wypuszczenie z rąk) uwolnienie (się) jednostek i grup społecznych od zależności i zdobycie lepszej pozycji w strukturze społecznej

(definicja na podstawie słownika PWN)

globalizacja

proces tworzenia się społeczeństwa globalnego; ogół procesów charakterystycznych i dominujących w końcu XX i na początku XXI w. prowadzących do coraz większej współzależności i integracji państw, społeczeństw, gospodarek i kultur, czego efektem jest tworzenie się „jednego świata”, światowego społeczeństwa

hermetyczny

(łac. *hermeticus* – skrywany, szczelnie zamknięty) nieprzepuszczający powietrza; zamknięty i niedostępny wpływom zewnętrznym; dostępny tylko dla niewielkiego kręgu wtajemniczonych

(definicja na podstawie słownika PWN)

idea

(gr. *idéa* – wyobrażenie, wzór) myśl przewodnia, pomysł

postmodernizm

(łac. *post* – po; fr. *moderne* – nowoczesność) nurt w sztuce, literaturze i filozofii końca XX w., stanowiący krytykę nowoczesnej cywilizacji opartej na idei racjonalnego i jednolitego porządku istniejącego w świecie

(definicja na podstawie słownika PWN)

socjologia

(łac. *soci(etas)* – społeczeństwo; gr. *logos* – nauka) nauka o społeczeństwie

(definicja na podstawie słownika PWN)

Audiobook

Polecenie 1

Jakie zjawiska społeczne opisuje Bauman? Które z tych zjawisk wydają się najbardziej znaczące dla zwykłego człowieka?

Audiobook można wysłuchać pod adresem: <https://zpe.gov.pl/b/Pg3MXZ3Mq>

Zygmunt Bauman

Ponowoczesne wzory osobowe

Życie nowoczesne jako pielgrzymka

Pod wpływem hipotezy Maksa Webera o „powinowactwie wybiórczym” między etyką protestancką a mentalnością kapitalistyczną przyjęło się uważać postać pielgrzyma, do jakiej odwoływali się regularnie w swych kazaniach moralnych pisarze purytańscy, za metaforę losu człowieka nowoczesnego. Istotnie, sylwetka pielgrzyma zdawała się być skrótowym i uogólniającym zarazem opisem cech głównych życia człowieka nowoczesnego; opisem, jaki chwycił bezbłędnie „docelowość” owego życia i nawyk oceny każdego fragmentu życia i każdego życiowego dokonania z punktu widzenia tego, czy zbliżają one czy oddalają moment dotarcia do celu.

„Jesteśmy wszyscy pielgrzymami przez życie” – powtarzali kaznodzieje protestanccy. Życie jest pielgrzymką; jak w każdej pielgrzymce, miejsce dotarcia jest z góry wyznaczone, choć z reguły pielgrzymi nie byli tam jeszcze nigdy i nie mają dokładnego wyobrażenia o tym, jak owo miejsce wygląda. Zwolennicy nauk Kalwina przekonani byli o tym, że to, co ich czeka u kresu pielgrzymki, zostało już przez Boga określone, i nic ani nikt nie może wyroku Bożego zmienić. Pątnictwo jest losem, nie wyborem dokonany z rachuby. Nie jest ono sposobem

przypodobania się Bogu, zarobienia na lepsze potraktowanie, na orzeczenie bardziej przychylne. Na długo przed początkiem pielgrzymki pątnicy zostali już podzieleni na wybranych i potępionych, i nie ma na ziemi instancji dość potężnej, by mogła ów podział skorygować. Niewiele więc do człowieka należy; nie ma po co zdzierać sobie nerwy i szamotać w poszukiwaniu sposobów przechytrzenia losu; pasje niczego nie odmieniają, są bezużyteczne, są stratą czasu i dowodem lekceważenia woli Bożej bądź braku ufności we wszechmoc i dobroć Boskich wyroków.

W tym właśnie zdewaluowaniu emocji upatrywał Weber głównie powinowactwo etyki kalwinistycznej z trybem życia sprzyjającym rozwojowi kapitalizmu. Punkt docelowy pielgrzymki wyznacza jedyny cel życia, przekształcając wszystko co się czyni w narzędzia celowi temu służące; zgodność narzędzi i celu została zawczasu zagwarantowana i pątnikowi nie pozostało nic innego, jak podążać za swym powołaniem i troskliwie, trzeźwo dobierać trasę najkrótszą i najpewniejszą. Był zatem Bóg Kalwina przepisem na życie racjonalne, na rządy rozumu nad emocjami, na zwierzchnictwo celu nad środkami.

Ale dopatrzył się Weber innego jeszcze związku między mentalnością nowoczesną a protestancką koncepcją życia jako pielgrzymki: „Bóg Kalwina domagał się od wiernych nie pojedynczych dobrych uczynków, lecz życia wypełnionego dobrymi pracami zespolonymi w spójny system”. Nie można już grzeszyć i pokutować na przemian, równoważyć wczorajszych zaniedbań dzisiejszą zdwojoną gorliwością. W życiu pielgrzymy nie ma miejsca na kroki, które do celu nie zbliżają, nie ma też w nim czynów obojętnych: wszystko albo służy celowi, albo jest bezużyteczne, pozbawione sensu – a więc z punktu widzenia człowieka racjonalnego i świadomego swego powołania godne jednoznacznego potępienia. Czas poświęcony uciechom i rozrywkom jest pusty, a opróżnianie czasu z treści wyznaczonych przez cel pielgrzymki jest postępkiem zdrożnym i niedającym się uzasadnić (co na jedno wychodzi).

Weber opisywał model pielgrzymy tak, jak go widzieli kaznodzieje reformacji – a więc w postaci wmontowanej w światopogląd żarliwie religijny. Porady czy żądania świadomego przyjęcia postawy pątniczej odwoływały się tu do wiary w przeznaczenie i pokory wobec bożych wyroków. Dostrzegł jednak Weber łatwość, z jaką da się oddzielić model pielgrzymy jako wzór życia cnotliwego i pomyślnego od pierwotnej religijnej otoczki. Raz przyjęty, upowszechniony i przekształcony w

nawyk (a tym bardziej – gdy jest już narzucany, jako jedyna sensowna strategia, przez warunki życiowe „dojrzałej” nowoczesności), model ten nie musi być wspierany przez pobożną postawę i religijne wierzenia tych, co się doń stosują. W nowej, świeckiej już postaci, model pielgrzymy służyć może znakomicie – i istotnie służy – za wzór strategii życiowej człowieka nowoczesnego.

W wersji świeckiej celem pielgrzymki nie jest już zbawienie duszy ani spełnienie wyroków Boskich (choć zauważmy od razu, że troska o „życie pozagrobowe” nie znika całkowicie; dbałość o nieśmiertelność w świeckim tego słowa znaczeniu – przez „odciśnięcie trwałego śladu” w pamięci ludzkiej za pomocą dokonań bardziej długotrwałych niż życie jednostkowe lub za pomocą wysiłków na rzecz narodu, klasy, partii czy innej grupy lub „sprawy”, które przeżyją każdego ze swych członków lub orędowników – pozostaje w epoce nowoczesnej ważkim motywem w obiorze strategii życiowej). Jest nim natomiast „spełnienie powołania” – urzeczywistnienie potencjału, uczynienie zadość możliwościom zawartym w uposażeniu przyrodzonym; innymi słowy, właśnie konsekwentna i do końca doprowadzona konstrukcja tożsamości. I cel ten, jak to u pielgrzymy, określa dobór środków; życie polega na troskliwym planowaniu trasy, trzeźwej rozwadze nad wymogami podróży, racjonalnej kalkulacji kosztów i wydajności metod transportu.

Jak i pierwotna, religijna wersja, tak i wersja świecka zakłada pielgrzymkę przez teren wprzód już kartograficznie uporządkowany, o drogach wyposażonych w słupy milowe i drogowskazy. Można traktować życie jako pielgrzymkę tylko w świecie uporządkowanym: w społeczeństwie o względnie sztywnej, od jednostki niezależnej strukturze, tzn. w zbiorowości o sprofilowanym i nieelastycznym rozkładzie prawdopodobieństwa – takiej zbiorowości przestrzenno-czasowej, w jakiej zajście pewnych zdarzeń jest bardziej możliwe niż zajście innych. Sposób, w jaki prawdopodobieństwa zostały ukartowane, musi też być w zasadzie poznawalny; ta lub inna jednostka może pomylić się w ocenie szans i wychodzić z fałszywych założeń, ale wiedza poprawna, służąca rzetelną podstawą dla działania, jest możliwa do uzyskania. Tylko w takim trwałym i potencjalnie przejrzystym układzie można planować życie z taką dozą zaufania i determinacji, z jaką pątnik kreśli trasę swej pielgrzymki. Można planować własne życie w takim tylko świecie, w jakim podstawowe zręby układu poddane są własnym (niezmiennym, niezależnym i „obiektywnym”) prawom i nie ulegają zmianie od tego, jaki to plan jednostka sporządza i realizuje dla własnego postępowania.

Takim właśnie jawił się ludziom świat nowoczesny (powtórzmy raz jeszcze: mowa tu nie o wszystkich ludziach – wyłączamy z rozważań „szczyty”, którym szlak życiowy zdawał się być zapewniony, a więc wysiłek planowania zbędny, i „doły”, dla których szansa wpływu na odmianę własnego losu była równie znikoma co dla planktonu i wszelkie planowanie życia zdawało się bezskuteczne. Przenośnia „pielgrzymka” chwyta jedynie sytuację „warstw średnich”). Życie własne ukazywało się jako teren wolności i wyboru – ale takiej wolności, jaka zasadzała się na dobrej znajomości tego, co konieczne i nieuniknione; i takiego wyboru, jaki wspierał się na stałych relacjach czynów i następstw, środków i celów. Do takich właśnie ludzi kierował Hegel swą słynną definicję wolności jako „poznanej konieczności”, a Durkheim swą obserwację, że obezwładniającego nacisku nieubłaganych norm społecznych nigdy nie odczujemy boleśnie, o ile ich nie złamiemy.

Pielgrzymką było życie jako całość, i ta okoliczność wyznaczała skalę planowania. Plan był na życie – Sartre’owski „projekt”, który milcząco zakładał możliwość wysiłku ciągłego, spójnego i konsekwentnego, podporządkowanego na przestrzeni życia jednemu, raz obranemu i niezmiennemu odtąd celowi. Nastawienie na spójność i konsekwencję zakładało z kolei, że czyny pozostawiają trwałe ślady – „osiągnięcia” – i że ślady te kumulują się podobnie jak oszczędności gromadzone pod materacem czy na koncie bankowym. Tożsamość zaprojektowaną można budować piętro po piętrze, tusząc że dokonania wczorajsze posłużą solidnym fundamentem dla dokonań jutrzejszych. Przy tych założeniach osiągnięcia dzisiejsze liczą się na tyle tylko, na ile moszczą one drogę do urzeczywistnienia projektu całościowego – nie są celem samym w sobie, zyskiem do natychmiastowej konsumpcji, lecz inwestycją na przyszłość; a wartość wkładu kapitałowego mierzy się dochodami, jakie obiecuje przynieść. Realizację projektu postrzega się jako obcinanie kuponów z życia spędzonego na inwestowaniu. Chwila, gdy można przejść od wyrzeczeń do spożywania ich owoców, gdy kończy się etap inwestycji i można zacząć zjadać zainwestowany kapitał, jest zawsze tak samo odległa, jako że odsuwa się nieustannie; z wyjątkiem tych niewielu, którym „poszczęściło się”, i tych nieco liczniejszych, którzy na długo przed końcem uznali gonitwę za wiecznie umykającym celem za niewartą zachodu, cel pielgrzymki był zawsze w przyszłości. Wszystko to, rzecz jasna, pod trzema warunkami: że ową (nieznaną jeszcze) „przyszłość” można sobie wyobrazić na kształt (znanego) czasu teraźniejszego; że przyjąć wolno, iż cel pożądanym dzisiaj będzie równie godny pożądania jutro; i że uprawnienia, jakie zgromadzone już osiągnięcia oferują dziś, będą też honorowane jutro – że „wkłady kapitałowe nie ulegną dewaluacji”.

Otóż żaden z tych warunków nie jest spełniony w układzie społecznym określanym jako „ponowoczesny” (można też to twierdzenie odwrócić, i powiedzieć, że nazywamy „ponowoczesnym” taki układ społeczny, w jakim wspomniane warunki nie są spełnione). A jeśli warunki te nie są spełnione, wzór pielgrzyma traci atrakcyjność jako prototyp sensownej strategii życiowej.

Źródło: Zygmunt Bauman, *Ponowoczesne wzory osobowe*, nr STUDIA SOCJOLOGICZNE 2011, 1 (200).

Źródło: Englishsquare.pl Sp. z o.o., licencja: CC BY-SA 3.0.

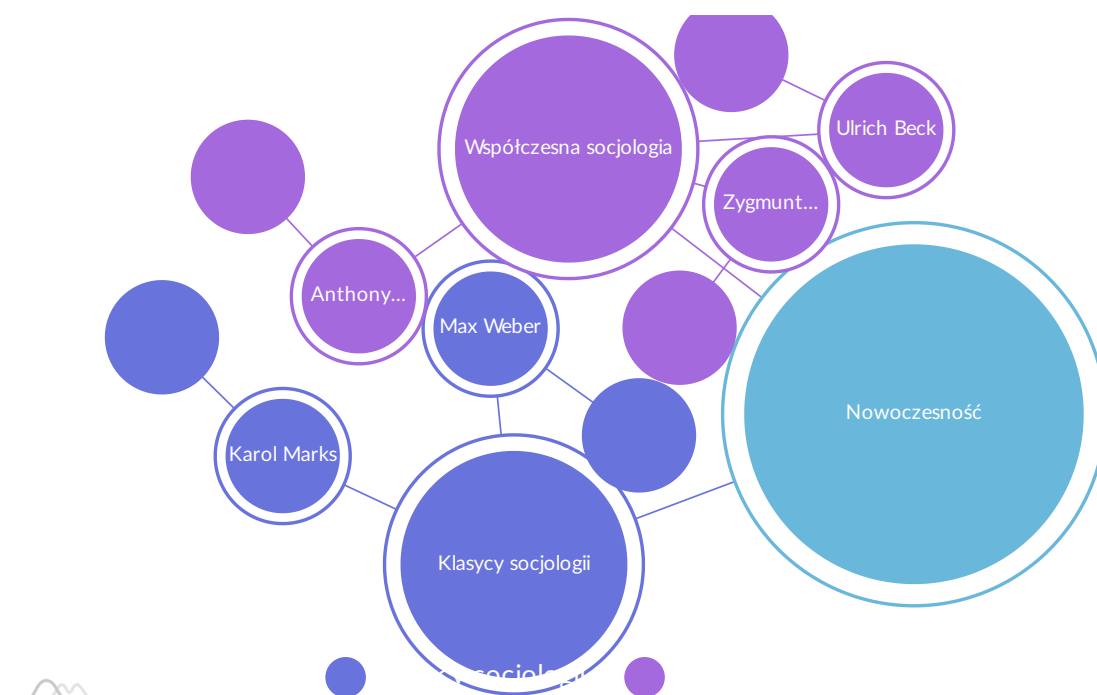
Polecenie 2

Czy zgadzasz się z twierdzeniem, że w społeczeństwie ponowoczesnym wzór *pielgrzyma traci atrakcyjność jako prototyp sensownej strategii życiowej*? Uzasadnij swoją odpowiedź.

Audiobook

Polecenie 1

Zapoznaj się z treścią audiobooka. Stwórz mapę myśli, w której przedstawisz wymienione przez autorkę podejścia do nowoczesności w filozofiach Karola Marksa, Maxa Webera, Zygmunta Bauman, Anthony'ego Giddensa i Ulricha Becka.



Audiobook można wysłuchać pod adresem: <https://zpe.gov.pl/b/Pg3MXZ3Mq>

Katarzyna Suwada

Jak nazwać współczesność? : problem konceptualizacji płynnej nowoczesności Zygmunta Bauman, drugiej nowoczesności Ulricha Becka i późnej nowoczesności Anthony'ego Giddensa

Czym jest nowoczesność?

Aby zrozumieć, w jakim społeczeństwie żyjemy, w jaki sposób postrzegają je wyżej wymienieni socjologowie i dlaczego przyjmują właśnie taką terminologię,

konieczne jest wyjście w rozważaniach od pojęcia nowoczesności. Należałoby zacząć od tego, jak było ono rozumiane przez socjologów, którzy jako pierwsi zauważyli, że społeczeństwo wykroczyło poza system feudalny. Przytoczę tutaj teorie Karola Marksa oraz Maxa Webera, którzy starali się znaleźć źródła nowoczesności w dwóch różnych procesach społecznych. Dla Marksa nowoczesność nieodwołalnie wiązała się z mechanizmami gospodarki kapitalistycznej, była wynikiem rozwoju kapitalistycznego i konieczności dopasowania się do konkurencji, dlatego miała wymiar w głównej mierze ekonomiczny. Inaczej postrzegał problem Weber, dla którego rozwój nowoczesnego społeczeństwa był wynikiem zmian w światopoglądzie ludzi. Ogromną rolę odegrały religie protestanckie, wpływające na stosunek do pracy i styl życia, a obok nich nauka, pozwalająca na rozwój technologiczny, oraz biurokracja, odpowiedzialna za sposób organizacji wielkich społeczeństw. Wszystkie te czynniki Weber nazywał racjonalizacją.

Współcześnie socjologowie patrzą z innej perspektywy niż klasycy socjologii. Dzisiejszy punkt widzenia pozwala na ujęcie nowoczesności w dłuższym odcinku czasu, a co za tym idzie, na wyodrębnienie najistotniejszych jej cech oraz na dostrzeżenie zmian, które miały miejsce w jej obrębie od momentu, kiedy społeczeństwa wyszły z fazy społeczeństw tradycyjnych.

Jednym z ważniejszych aspektów rzeczywistości społecznej jest to, w jaki sposób ludzie organizują sobie życie we wspólnocie. Nowoczesność opiera się na państwach narodowych. Dla każdego z trzech interesujących nas socjologów istnienie państw narodowych jest jedną z głównych cech nowoczesności. Jak podkreślił Giddens, nowoczesność stworzyła wielość nowych form uspołecznienia, a najważniejszą z nich stało się państwo narodowe, które, idąc tokiem rozumowania Becka, jest definiowane przez odmiennność. Najważniejszymi zasadami są zasady terytorialności, wspólnoty oraz granic. Odmiennność pozwala na budowanie odrębnej wspólnoty, która gwarantuje jednostce bezpieczeństwo, trwałą tożsamość. Z drugiej strony, jak zauważa Bauman, jednostka, która przynależy do konkretnego społeczeństwa, ma z góry określone grupy odniesienia i nie jest świadoma do końca możliwości wyboru, jest przez nie ograniczana.

W ramach tych państw narodowych mają miejsce procesy, które nieodłącznie kojarzą nam się z problematyką współczesności. Są to przede wszystkim industrializacja, urbanizacja, rozwój technologiczny, rozwój nauki, globalizacja.

Zachodzi tutaj pewien paradoks: to, co jest niejako wskaźnikiem nowoczesności, obraca się przeciwko niej. Nowoczesność wymaga tego, aby wszystko, co istnieje, miało sens i było użyteczne. Wszystko powinno być silnie ustrukturalizowane oraz funkcjonować w ładzie, a z drugiej strony dzięki możliwościom, które daje rozwój, dochodzi do permanentnego kwestionowania zastanej rzeczywistości. Według Becka, nowoczesność opiera się na innowacji – po to, by zwiększyć wydajność, poszukuje się nowych rozwiązań. Prowadzi to do szybkiej zmiany. W taki sposób powstają kolejne rzeczy, które ściśle wiążą się z nowoczesnością. Specjalizacja, masowe środki komunikowania się, pokonanie przeszkód przestrzeni i czasu dają człowiekowi świadomość tego, że może panować nad sobą i naturą. Naczelną wartością staje się wolność, z której rodzą się uznawane na całym świecie prawa człowieka. I to chyba jest ten moment, od którego możemy mówić, że nowoczesność nie jest już taka sama, jak była na początku. Postęp, który jest jej naczelną wartością, sprawił, że nowoczesność uległa radykalnym zmianom i już nie do końca wiadomo, czy nadal nasze społeczeństwo możemy postrzegać przez jej pryzmat.

Źródło: Katarzyna Suwada, *Jak nazwać współczesność? : problem konceptualizacji płynnej nowoczesności* Zygmunta Bauman, *drugiej nowoczesności* Ulricha Becka i *późnej nowoczesności* Anthony'ego Giddensa, „Kultura i edukacja” 2007, nr 3, s. 37–48.

Polecenie 2

Zapoznaj się z treścią audiobooka. Zastanów się, czym dla poszczególnych myślicieli jest refleksyjność i jakie ma znaczenie dla rozumienia nowoczesności.

” Katarzyna Suwada

Jak nazwać współczesność? : problem konceptualizacji płynnej nowoczesności Zygmunta

Baumana, drugiej nowoczesności Ulricha Becka i późnej nowoczesności Anthony'ego Giddensa

Co i jak zmieniło się od początkowej fazy nowoczesności?

Nie ma wątpliwości, że nowoczesność się zmieniła, że jej rozwój prowadził paradoksalnie do tego, czego ona za wszelką cenę chciała uniknąć, a tym samym zaprzeczał temu, na czym się opierał. Można powiedzieć, że świat nowoczesny to świat paradoksów, świat chcący osiągnąć ład i bezpieczeństwo, a jednocześnie popadający w coraz większy chaos, coraz bardziej pluralistyczny i coraz bardziej ryzykowny, przerażający. Odpowiedź na pytanie, co, w jaki sposób i dlaczego się zmieniło, pozwoli na zrozumienie tego, w jakim kierunku podąża nowoczesna rzeczywistość, czy zmiany zachodzące współcześnie są zmianami paradoksalnymi, czy może są logiczną konsekwencją wcześniejszych procesów?!

Pierwszym aspektem, na który chciałabym zwrócić uwagę, jest samoświadomość późnej nowoczesności. Świat pierwszej nowoczesności opierał się na dążeniu do ładu, na zdefiniowaniu rzeczywistości, po to, by świat był lepszy. Beck nazywa to innowacją. Innowacja sama w sobie zakłada zakwestionowanie obecnego stanu rzeczy. Musi opierać się ona na dogłębnym zrozumieniu teraźniejszości, by móc tworzyć przyszłość. Na tym właśnie w jakiś sposób polega refleksyjność Giddensa. Dla niego w nowoczesności człowiek stara się zrewidować istniejącą rzeczywistość, zmienia swój stosunek do przyrody, do innych ludzi, kultur i zaczyna dostrzegać różnorodność. Razem ze zwiększającą się świadomością otaczającego go świata, zaczyna inaczej postrzegać swoje życie, swoją tożsamość i utwierdza się w przekonaniu o swojej wyjątkowości. Refleksyjność jest główną przyczyną coraz to nowych paradoksów nowego

społeczeństwa. Zauważa ją Bauman, Beck i Giddens. Chociaż każdy z nich mówi o tym trochę inaczej, idea pozostaje ta sama. Bauman mówi o tym, że nowoczesność chce wprowadzić ład, więc zaczyna wszystko klasyfikować i wtedy odkrywa, że świat nie jest dychotomiczny, że pozostaje wiele spraw, których nie można łatwo uporządkować. Rzeczywistość staje się wieloznaczna i bardziej chaotyczna niż była. Beck zauważa, że idea porządku społecznego powstała po to, aby zniwelować ryzyko i zagwarantować bezpieczeństwo wszystkim ludziom. Jednak wszystkie działania prowadzące do tego celu rodzą kolejne ryzyka. Stajemy się bardziej świadomi i bardziej się boimy. Giddens z kolei rozumie refleksyjność na poziomie indywidualnym. Refleksyjność sprawia, że tożsamość jednostki staje się projektem. Człowiek świadomy swojej wolności chce być prawdziwy, odcina się od tradycji, globalizacja daje mu niesamowite szanse wyboru, a z drugiej strony potrzebuje bezpieczeństwa i dlatego sam się ogranicza. Refleksyjność ma zastąpić tradycję i obyczaje, ład społeczny nagle zaczyna zależeć od wyborów indywidualnych jednostek, a nie od uniwersalnych norm. Człowiek staje przed dylematami i często się gubi, myśli, że jest lepiej, ale paradoksalnie wprowadza coraz większy niepokój, chaos.

Sądzę, że refleksyjność sama w sobie jest paradoksalna, jej cel w trakcie realizacji zostaje udaremniony. Powstała jako rezultat istnienia dychotomii w świecie, pozwala na kategoryzowanie i definiowanie, by w konsekwencji dojść do wniosku, że świat nie jest światem czarno-białym i zawsze koło dwóch przeciwieństw stanie coś trzeciego.

Drugą rzeczą, która istotnie się zmieniła od czasów pierwszej nowoczesności do dzisiaj, jest typ ryzyka, rodzaj niebezpieczeństwa,

na które są narażone społeczeństwa oraz jednostki. Beck używa metafory społeczeństwa ryzyka przy opisywaniu współczesnego świata. Dla niego nowoczesność przeszła od fazy industrializacji do fazy ryzyka. Co jest ważne, w jego ujęciu, wraz z nowoczesnością i z jej ciągłą radykalizacją ryzyko przybiera coraz większe rozmiary, i przechodzi z poziomu indywidualnego na poziom społeczny. Cechą charakterystyczną ryzyka jest to, że odnosi się do przyszłości, odcinając się całkowicie od przeszłości i tradycji. Skupienie się na przyszłość wymusza w społeczeństwie refl ekcyjność, a refl ekcyjność uwrażliwia człowieka na szanse i zagrożenia, które potencjalnie mogą wiązać się z zaplanowanymi działaniami. Według Giddensa, nasz świat wcale nie jest bardziej przepełniony ryzykiem niż świat przednowoczesny. Nowoczesność nadała mu nowy wymiar i podkreśliła jego znaczenie, myślenie w kategoriach ryzyka i głęboki szacunek do niego sprawiły, że są to sprawy, którym zarówno laicy, jak i eksperci poświęcają swój czas.

Problem ryzyka nabiera znaczenia, gdy powiążemy go z problemem określenia przez jednostki własnej tożsamości w świecie płynnej nowoczesności. Aby jednostka mogła dobrze funkcjonować w systemie społecznym, powinna znać dobrze swoją rolę i pozycję, którą zajmuje. Społeczeństwo przednowoczesne zapewniało jej tę wiedzę. Jednostka była ograniczona przez państwo/naród, w którym się urodziła, klasę społeczną i majątek jej rodziny, płeć, religię. Dzisiaj, gdy jednostka nie jest przez nikogo ograniczana (jak to Bauman określił, przeszliśmy z epoki „z góry ustalonych grup odniesienia” do epoki „powszechnych porównań i zestawień”²⁰), każdy ma właściwie nieskończone możliwości wyboru. Życie nabiera charakteru zakupów w supermarkecie, gdzie tożsamość może być wybrana. Mało tego, nie jest tak, że każda jednostka ma jedną tożsamość. W ciągu swojego

życia jednostka wchodzi w wiele relacji społecznych naraz, jak i w dłuższym odcinku czasu. Nikt już nie angażuje całego siebie w jedną rolę społeczną; osobowość jednostki jest polem, na którym konfrontują się wszystkie jej role i oczekiwania względem niej. Rodzi to konflikty ról i konflikty w rolach, a w konsekwencji utrudnia odnalezienie swojej tożsamości i prawidłowe funkcjonowanie w rzeczywistości społecznej. Tym, co mogłoby pomóc rozwiązać wszystkie tożsamościowe dylematy, byłaby gwarancja bezpieczeństwa. Człowiek pewien swojej przyszłości, pewien konsekwencji wyboru, którego dokonuje, miałby łatwiejsze życie. Znowu napotykamy na paradoks późnej nowoczesności. Dążenie do osiągnięcia szczęścia i pełnej wolności w tworzeniu samego siebie spycha człowieka w labirynt refl ekcyjności, który uświadamia mu bardziej lub mniej boleśnie, że świat jest pełen nie tylko szans, ale wiąże się również z niebezpieczeństwami, z koniecznością ponoszenia ryzyka. Pozostaje tylko pytanie, jak nie ponosić ryzyka, jeżeli jego odwrotną stroną jest nadzieja na to, że świat można poprawić. Giddens zauważa, że w czasach późnej nowoczesności samorealizacja człowieka musi stanowić równowagę pomiędzy szansą a ryzykiem. Nie da się uciec od niebezpieczeństw, pozostaje tylko postawa stoicka i zasada „złotego środka”.

Trzecim aspektem związanym z nowoczesnością jest, poruszana powyżej, możliwość wyboru, którą oferuje rzeczywistość społeczna. Problem ten łączy się bardzo często z konsumpcjonizmem. Bauman zauważa, że społeczeństwo płynnej nowoczesności jest społeczeństwem konsumentów, a nie producentów. Konsumentci stanowią większą jego część. Te dwie grupy wzajemnie się uzupełniają. Konsumentci nadają sens działalności produkcyjnej producentów, a producenci umożliwiają konsumentom

konsumowanie. Co więcej, świat producentów w przeciwieństwie do świata konsumentów jest uregulowany normatywnie i w miarę jednolity, zaś w świecie konsumentów nie ma żadnych reguł, dominuje indywidualizm i zasada przyjemności. Właśnie rozwój technologiczny, który pociągnął za sobą globalizację, uświadomił wybór. Do tego należy jeszcze dodać przejście z poziomu makro na mikro w ludzkim życiu. Nowoczesność kładzie większy nacisk na indywidualizm niż kolektywizm, ważniejsza jest sfera prywatna ludzkiego życia niż jego wymiar publiczny (aczkolwiek te dwie sfery zaczynają się zlewać). Z drugiej strony jedna z podstawowych potrzeb człowieka – potrzeba bezpieczeństwa – zmusza do zawiązywania wspólnot i tym samym do ograniczania wolności. Znowu konieczne jest posługiwanie się zasadą „złotego środka” – trzeba osiągnąć równowagę pomiędzy wolnością a bezpieczeństwem.

Pozostaje pytanie o definicję wolności i o to, w jaki sposób jest ona postrzegana. Raczej nikt w dzisiejszych czasach nie ma wątpliwości, że jest to jedna z ważniejszych wartości. Jej wartość została podkreślona wraz z narodzeniem demokracji i powstaniem nowoczesności. Odwieczny problem, gdzie zaczyna i kończy się wolność drugiego człowieka, zostaje jednak w jakiś sposób pominięty. Dzisiaj ważniejsze jest to, aby zminimalizować ryzyko związane z działalnością nieodpowiedzialnych jednostek. Ludzie dobrowolnie i chętnie rezygnują z wolności na rzecz poczucia bezpieczeństwa.

Ostatnią rzeczą, którą chciałabym poruszyć, omawiając problem późnej nowoczesności, jest problem czasu i przestrzeni.

Współcześnie rozumienie czasu i przestrzeni się zmieniło.

W społeczeństwach przednowoczesnych oraz w dobie pierwszej nowoczesności czas i przestrzeń były nieoddzielne. Dzisiaj takie

połączenie nie jest już oczywiste. Można rozmawiać z kimś w tym samym czasie, nie będąc w tym samym miejscu. Sytuacja taka jest spowodowana rozwojem środków komunikacji i przekazu, ogólnie rozwojem technologicznym. W dobie samolotów, samochodów, telefonów, Internetu odległość traci na znaczeniu. Według Baumana, większe znaczenie ma teraz powiązanie przestrzeni z prędkością, a nie z czasem. Pokonania sporej odległości jest bardziej związane z środkiem transportu, jaki wybierzemy, czyli z prędkością, jaką może on przybrać, a nie z tym, ile czasu nam to zabierze. Owszem, czas nadal jest ważny (powiedziałabym, że jest nawet istotniejszy od przestrzeni), ale ważniejsze jest, żeby jak najwięcej go zaoszczędzić, czyli żeby było szybciej. Czas nabiera znaczenia eksterytorialnego. Następuje połączenie zdarzeń odległych w czasie i przestrzeni, natomiast zdarzenia połączone miejscem stają się nieistotne. Miejsca publiczne charakteryzują się współbyciem, a nie interakcją społeczną.

Beck używa określenia *space-time compression*, czyli skurczenie się przestrzeni i czasu. Jest to istotne z punktu widzenia całego społeczeństwa. W wyniku globalizacji państwa są coraz bliżej siebie, już nie tworzy się narodowych historii, powstaje jedna globalna historia, która paradoksalnie jest rozczłonkowana i zindywidualizowana, jest ona ważniejsza dla jednostki niż dla całego społeczeństwa. Dla Giddensa reorganizacja czasu i przestrzeni staje się istotna z punktu widzenia tożsamości jednostki, która ma możliwość wyboru lokalności lub globalności. Podtrzymanie ciągłości czasu i przestrzeni jest konieczne, aby człowiek czuł się bezpiecznie, jednak w późnej nowoczesności staje się to coraz mniej realne.

Źródło: Katarzyna Suwada, *Jak nazwać współczesność? : problem konceptualizacji płynnej nowoczesności Zygmunta Baumana, drugiej nowoczesności Ulricha Becka i późnej nowoczesności Anthony'ego Giddensa*, „Kultura i edukacja” 2007, nr 3, s. 37–48.

Ćwiczenie 1

Zaznacz, które z podanych pojęć są składowymi częściami rozumienia nowoczesności, zaakcentowanymi przez autorkę w powyższym tekście?

☐ ograniczenie wolności

☐ brak ryzyka

☐ zatrzymanie czasu

☐ zacofanie

☐ innowacja i poszukiwanie nowych rozwiązań

☐ refleksyjność

☐ możliwość wyboru w każdym aspekcie życia

Ćwiczenie 2

Jednym z aspektów nowoczesności, na który zwróciła uwagę autorka tekstu, jest zmiana podejścia do czasu i przestrzeni. Z czym ona się wiąże? Zrekonstruuj argumenty przedstawione przez dr K. Suwadę.

Praca domowa

Zastanów się, w jaki sposób, w społeczeństwie nowoczesnym, filozofia wpływa na socjologię. Zapisz swoje przemyślenia, posługując się konkretnym przykładem.



Dla nauczyciela

Autor: Katarzyna Maćkowska

Przedmiot: Filozofia

Temat: Społeczeństwo nowoczesne

Grupa docelowa:

Szkoła ponadpodstawowa, liceum ogólnokształcące, technikum, zakres rozszerzony

Podstawa programowa:

Zakres rozszerzony

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

III. Wybrane problemy filozofii.

10. Wybrane spory z zakresu filozofii polityki. Uczeń, definiując odpowiednie terminy i analizując argumenty, rekonstruuje następujące spory:

- 1) o naturę społeczeństwa (indywidualizm – kolektywizm);
- 3) o naczelne wartości życia społecznego (liberalizm kulturowy – konserwatyzm);

Kształtowane kompetencje kluczowe:

- kompetencje obywatelskie;
- kompetencje w zakresie świadomości i ekspresji kulturalnej;
- kompetencje cyfrowe;
- kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się;

- kompetencje w zakresie rozumienia i tworzenia informacji.

Cele operacyjne. Uczeń:

- poznaje myśl Zygmunta Bauman, polskiego filozofa i socjologa, twórcy koncepcji płynnej nowoczesności;
- opisuje zjawiska społeczne ponowoczesności, opisywane przez Bauman;
- analizuje związek filozofii postmodernizmu z socjologią.

Strategie nauczania:

- konstruktywizm;
- konektywizm.

Metody i techniki nauczania:

- ćwiczeń przedmiotowych;
- z użyciem komputera;
- dyskusja;
- audiobook;
- praca z tekstem.

Formy pracy:

- praca indywidualna;
- praca w parach;
- praca w grupach;
- praca całego zespołu klasowego.

Środki dydaktyczne:

- komputery z głośnikami, słuchawkami i dostępem do internetu;
- zasoby multimedialne zawarte w e-materiale;
- tablica interaktywna/tablica, pisak/kreda;
- telefony z dostępem do internetu.

Przebieg lekcji

Przed lekcją:

1. **Przygotowanie do zajęć.** Przed lekcją nauczyciel udostępnia uczniom na platformie materiał „Społeczeństwo nowoczesne”. Uczniowie mają za zadanie przygotować odpowiedzi na pytania zawarte w sekcji „Przeczytaj”.

Faza wprowadzająca:

1. Prowadzący zajęcia loguje się na platformie. Na tablicy interaktywnej lub za pomocą rzutnika wyświetla temat lekcji, następnie omawia cel zajęć i informuje uczniów o ich planowanym przebiegu. Wspólnie z uczniami ustala kryteria sukcesu.
2. **Dyskusja wprowadzająca.** Nauczyciel, za pomocą raportu dostępnego w panelu użytkownika, weryfikuje przygotowanie uczniów do lekcji i na tej podstawie dobiera uczniów w pary. Prosi o przygotowanie pytań związanych z wyświetlonym tematem zajęć i udostępnionym przed zajęciami e-materiałem. Czego uczniowie chcą się dowiedzieć? Co ich interesuje w związku z zakresem lekcji? Omówienie pytań przygotowanych przez uczniów, dyskusja wstępna.

Faza realizacyjna:

1. **Praca z tekstem.** Uczniowie przystępują do cichego czytania tekstu e-materiału. Indywidualnie zapoznają się z treścią w sekcji „Przeczytaj” i zapisują w zeszycie minimum pięć pytań do tekstu. Uwaga: każde z pytań musi rozpoczynać się od słowa „dlaczego”. Następnie zadają swoje pytania dowolnie wybranej osobie

z klasy i odpowiadają na nie. Nauczyciel może wybrać jedno z pytań do zadania domowego.

2. **Praca z multimediami.** Nauczyciel wyświetla materiał z sekcji „Audiobook”, a następnie czyta polecenie *Jakie zjawiska społeczne opisuje Bauman? Które z tych zjawisk wydają się najbardziej znaczące dla zwykłego człowieka?* Uczniowie wykonują zadanie w parach. Następnie wybrana osoba prezentuje propozycję odpowiedzi, a pozostali uczniowie ustosunkowują się do niej. Nauczyciel w razie potrzeby uzupełnia ją, udzielając uczniom informacji zwrotnej.
3. **Praca z drugim multimediami.** Uczniowie zapoznają się z materiałem w sekcji „Audiobook”. Klasa dzieli się na grupy. Każdy zespół opracowuje odpowiedzi do poleceń i ćwiczeń. Po wyznaczonym przez nauczyciela czasie liderzy grup odczytują swoje propozycje. Nauczyciel komentuje rozwiązania uczniów.
4. **Interpretacja uogólniająca tekstu źródłowego.** Uczniowie przygotowują konspekt pracy argumentacyjnej, w której przedstawiają interpretację omawianego tekstu źródłowego. Pracują indywidualnie, posługując się notatkami oraz treściami ćwiczeń.

Faza podsumowująca:

1. Wszyscy uczniowie podsumowują zajęcia, zwracając uwagę na nabyte umiejętności.

Praca domowa:

1. Zastanów się, w jaki sposób, w społeczeństwie nowoczesnym, filozofia wpływa na socjologię. Zapisz swoje przemyślenia, posługując się konkretnym przykładem.

Materiały pomocnicze:

- *Słownik-przewodnik filozoficzny. Osoby, problemy, terminy*, oprac. zbiorowe, Lublin 2012.
- Migasiński J., *Filozofia nowożytna*, Warszawa 2011.

Wskazówki metodyczne opisujące różne zastosowania multimedium:

- Nauczyciel może wykorzystać medium w sekcji „Audiobook” do podsumowania lekcji.